

Księga Hioba

Rozdział 9

1. A Hiob odpowiedział: 2. Doprawdy, wiem, że tak *jest*. Lecz jak człowiek miałby być usprawiedliwiony przed Bogiem? 3. Gdyby chciał się z nim spierać, nie odpowie mu ani raz na tysiąc. 4. Ma on mądre serce i potężną siłę. Kto mu się sprzeciwił i powodziło mu się? 5. On przenosi góry, a *ludzie* nie zauważają, przewraca je w swoim gniewie. 6. On wstrząsa ziemią z jej miejsca i trzęsą się jej filary. 7. On rozkaże słońcu i ono nie wschodzi, zamyka też gwiazdy pieczęcią. 8. On sam rozciąga niebiosy i kroczy po falach morza. 9. On stworzył Niedźwiedzicę, Oriona, Plejady i gwiazdozbiory południa. 10. On czyni rzeczy wielkie i niezbadane, cuda, których zliczyć nie można. 11. Oto przechodzi obok mnie, a nie widzę go; mija mnie, a ja go nie dostrzegam. 12. Oto gdy zabiera, któż go powstrzyma? Któż mu powie: Co czynisz? 13. Gdyby Bóg nie odwrócił swego gniewu, zuchwali pomocnicy upadliby pod nim. 14. Jakże ja mu odpowiem? *Jakie* słowa wybiorę, aby się z nim spierać? 15. Choćbym był sprawiedliwy, nie odpowiedziałbym mu, lecz błagałbym swojego sędziego. 16. Choćbym go wzywał, a on by się odezwał, jeszcze nie uwierzyłbym, że mnie wysłuchał; 17. Kruszy mnie bowiem burzą i pomnaża moje rany bez powodu. 18. Nie pozwala mi odetchnąć, raczej napełnia mnie goryczą. 19. Jeśli *chodzi* o siłę, oto jest potężny, a jeśli chodzi o sąd, któż mnie przed nim przyprowadzi? 20. Jeśli się usprawiedliwię, moje usta mnie potępia. Jeśli powiem, że jestem doskonały, to one wykażą, że jestem przewrotny. 21. Choćbym był doskonały, przecież nie znałbym swojej duszy; gardziłbym swoim życiem. 22. Jedno jest *pewne*, dlatego powiedziałem: On niszczy *zarówno* doskonałego, *jak* i niegodziwego; 23. Jeśli bicz nagle zabija, śmieje się on z doświadczenia niewinnych. 24. Ziemia została wydana w ręce niegodziwego. On zakrywa oblicze sędziów. A jeśli nie on, któż *to czyni*? 25. Ale moje dni są szybsze niż goniec, uciekły i nie widziały nic dobrego. 26. Przeminały jak szybkie łodzie, jak orzeł, który rzuca się na żer. 27. Jeśli powiem: Zapomnę o swojej skardze, zaniecham swego gniewu i pocieszę się; 28. Wtedy przerażają mnie wszystkie moje cierpienia, bo wiem, że nie uznasz mnie za niewinnego. 29. Jeśli jestem niegodziwy, to czemu trudzę się na próżno? 30. Choćbym się umył wodą ze śniegu i oczyścił mydłem swoje ręce; 31. Ty i tak zanurzysz mnie w dole i moje szaty będą się mną brzydzić. 32. On bowiem nie jest człowiekiem jak ja, abym śmiał mu odpowiedzieć i abyśmy razem stanęli przed sądem. 33. Nie ma między nami rozjemcy, który mógłby położyć rękę na nas obu. 34. Niech tylko zdejmie ze mnie swoją różgę, a jego groza niech mnie już nie przeraża; 35. Wtedy będę mówił i nie będę się go bać; ale tak nie jest ze mną.